

Sygn. akt: III AUa 998/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Łodzi

sprawy **Z. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. akt: VIII U 618/13;

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt: III AUa 998/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 18 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił **Z. G.** prawa do emerytury w obniżonym wieku podnosząc, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym ustawą 25 – letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. W ocenie organu rentowego ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował staż sumaryczny w wymiarze 26 lat 6 miesięcy i 2 dni, w tym wyłącznie 9 lat 9 miesięcy i 16 dni stażu szczególnego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił w poczet stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia **Z. G.** w Zakładach (...) w Ł. od

1 listopada 1983 r. do 31 lipca 1988 r. na stanowisku zastępcy kierownika wydziału drukarni oraz kierownika zakładu, ponieważ nie można uznać, że pracując na przywołanych stanowiskach kierowniczych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przebywał w warunkach, w których nie są zachowane higieniczne normy pracy. Praca kierownika wiąże się, bowiem nie tylko z nadzorem pracowników, ale również z czynnościami organizacyjnymi, wykonywanymi w innych warunkach niż szkodliwe. Z tego powodu organ rentowy doszedł do przekonania, że **Z. G.** nie spełnia przesłanek art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a co za tym idzie nie ma prawa do emerytury wcześniejszej.

W odwołaniu od decyzji **Z. G.** zakwestionował prawidłowość rozstrzygnięcia organu rentowego, domagając się zaliczenia w poczet stażu pracy

w warunkach szczególnych okresów: pracy w charakterze stażysty od 1 października 1971 r. do 31 grudnia 1971 r. (3 miesiące), zasadniczej służby wojskowej od 24 kwietnia 1972 r. do 9 kwietnia 1974 r. (1 rok 11 miesięcy i 15 dni), pracy w charakterze zastępcy kierownika i kierownika wydziału wykończalni – drukarni tkanin w (...) im. A. (...) w Ł. od 1 listopada 1983 r. do 31 lipca 1988 r. (4 lata i 9 miesięcy), a w konsekwencji przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w treści zaskarżonej decyzji. Dodatkowo organ rentowy wskazał na brak dokumentacji potwierdzającej rodzaj i charakter wykonywanej pracy (w tym zakres obowiązków na poszczególnych stanowiskach) uniemożliwiający zaliczenie w poczet szczególnego stażu pracy okresów od 1 października 1971 r. do 31 grudnia 1971 r. oraz od 1 listopada 1983 r. do 31 lipca 1988 r. Odnosząc się zaś do okresu od 24 kwietnia 1972 r. do 9 kwietnia 1974 r. organ rentowy podniósł, że okres zasadniczej służby wojskowej nie jest okresem, w którym praca w szczególnych warunkach lub w szczególnych charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a co za tym idzie nie może zostać uwzględniony w poczet ww. stażu.

Zaskarżonym wyrokiem z 25 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zmienił sporną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z 18 stycznia 2013 r. i przyznał **Z. G.** prawo do emerytury poczynając od 4 stycznia 2013 r.

Wyrok poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Z. G. urodził się (...) W okresie od 1 października 1971 r. do 31 lipca 1988 r. ubezpieczony był zatrudniony w Zakładach (...) w Ł.. Od 1 października 1971 r. do 8 maja 1974 r. ubezpieczony pracował, jako pomoc drukarza tkanin, początkowo, jako stażysta, potem pracownik etatowy. W okresie od 24 kwietnia 1972 r. do 9 kwietnia 1974 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Od 9 maja 1974 r. do 31 grudnia 1977 r. wykonywał pracę na stanowisku podmistrza (nastawiacza maszyn) wykańczalni maszyn wełnianych. Od 1 stycznia 1978 r. do 31 maja 1979 r. pracował jako mistrz zmianowy wykańczalni tkanin wełnianych. Od 1 czerwca 1979 r. do 31 października 1983 r. na ubezpieczony zajmował stanowisko mistrza salowego wykańczalni tkanin wełnianych. Następnie od 1 listopada 1983 r. do 31 marca 1984 r. **Z. G.** pracował jako zastępca kierownika wydziału drukarni tkanin wełnianych, zaś od 1 kwietnia 1984 r. do 31 lipca 1988 r. jako kierownika wydziału drukarni tkanin wełnianych. Przez cały okres zatrudnienia ubezpieczony pracował w trudnych warunkach szkodliwych dla zdrowia. W pracy narażony był na styczność z detergentami i chemikaliami takimi jak: podchloryn sodu, kwas octowy stężony lodowaty. Pracując jako stażysta **Z. G.** zapoznawał się z technologią – ważył barwniki, pobierał chemikalia, przygotowywał farby drukarskie. Później rozpoczął pracę odpowiednio na stanowiskach podmistrzowskich i mistrzowskich. Od 1983 r. ubezpieczony pracował na stanowiskach kierowniczych. Wówczas wykonywał stały nadzór nad procesami produkcji.

Z uwagi na skomplikowany charakter wykorzystywanych technologii, wymagały one ścisłego nadzoru. To rodziło konieczność wydłużonego czasu pracy. Dziś ówczesnemu stanowisku ubezpieczonego odpowiadałoby stanowisko menagera produkcji. Wykonując pracę na stanowiskach kierowniczych ubezpieczony w dalszym ciągu pozostawał narażony na działanie chemikaliów – praca przy dozowaniu środków chemicznych, wyciewów i oparów. Oddział stanowił jedną halę. Biurko ubezpieczonego znajdowało się w oszklonym kantorku o uchylanych szybach. Mimo tak wydzielonego miejsca ubezpieczony w dalszym ciągu narażony był na działanie środków chemicznych, zwłaszcza chloru. Planowaniem urlopów i czasu pracy zajmowało się biuro pracodawcy. Mimo, że **Z. G.** był pracownikiem umysłowym należał do pierwszej kategorii zatrudnienia. Wpłacano mu dodatki za pracę w warunkach szkodliwych.

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie ubezpieczonego zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu

I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, co tego, że w spornym okresie zatrudnienia od 1 listopada 1983 r. do 31 marca 1984 r. (jako zastępca kierownika wydziału drukarni tkanin wełnianych) oraz od 1 kwietnia 1984 r. do 31 lipca 1988 r. (jako kierownik wydziału drukarni tkanin wełnianych) **Z. G.** wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 184 ustawy

z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dodatkowo, przywołując treść wyroku Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2006 r. w sprawie III UK 5/06, Sąd Okręgowy uznał, że w poczet stażu pracy w warunkach szczególnych zaliczeniu podlega również okres odbywania przez **Z. G.** zasadniczej służby wojskowej od 24 kwietnia 1972 r. do 9 kwietnia 1974 r. Co za tym idzie, uzupełniając szczególny staż pracy o uwzględnione w toku postępowania okresy Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony spełni przesłankę co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, posiada wymagany przepisami ogólny staż pracy i ukończył przewidziany ustawą wiek, a zatem nabył prawo do emerytury wcześniejszej w rozumieniu art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Tak więc, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał **Z. G.** prawo do emerytury poczynając od 4 stycznia 2013 r.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją z 23 maja 2013 r. w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzucając mu (1) naruszenie prawa materialnego,

a w szczególności art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyznanie prawa do emerytury pomimo nie udokumentowania wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach oraz (2) naruszenie prawa procesowego wskutek przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i oparciu rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych.

W uzasadnieniu zarzutów apelacji organ rentowy wskazał przede wszystkim, że praca **Z. G.** świadczona w latach 1983 – 1988 nie może być traktowana jako stałe i wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienie w warunkach szczególnych, gdyż z analizy dostępnej dokumentacji osobowej wynika, że

w przedmiotowym zakładzie organizacja pracy przewidywała wieloszczeblowy system kontroli i nadzoru m.in. podmistrzów, mistrzów zmianowych, mistrzów salowych, co już samo w sobie wyklucza bezpośredni dozór nie tylko kierownika zakładu (wydziału drukarni, wykańczalni, ale i zastępcy kierownika tego wydziału. Wykonując pracę na stanowiskach kierowniczych ubezpieczony przebywał na halach produkcyjnych jedynie sporadycznie,

w razie konieczności rozstrzygnięcia nagłych problemów, podejmowania decyzji organizacyjnych oraz sporadycznego doglądania produkcji. Ubezpieczony był pracownikiem umysłowym, miał wyodrębnione pomieszczenie biurowe. Skarżący wskazał, że

z dokumentacji osobowej w sposób jednoznaczny wynika, iż obowiązku kierownika wykraczały poza bezpośredni dozór inżyniersko – techniczny. Do jego obowiązków poza okresowym doglądaniem produkcji należały czynności związane ze sprawozdawczością, zapotrzebowaniem, rozliczaniem urlopów, rozpoznawaniem wniosków itp. To zaś mistrzowie zajmowali się wykonywaniem w pełnym zakresie normy czasowej codziennego doglądania robót. Z tego powodu, organ rentowy uznał, że ubezpieczony nie spełnia warunków dla nabycia prawa do emerytury wcześniejszej. W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację **Z. G.** wniósł o jej oddalenie w całości. Odnosząc się bezpośrednio do argumentów strony skarżącej w przedmiocie okresu zatrudnienia w latach 1983 – 1988, ubezpieczony podniósł m.in., że to właśnie obowiązki kierownika wydziału drukarni, jako jedynego pracownika na wydziale mającego wiedzę inżynierską polegały głównie na dozorze inżyniersko – technicznym procesów produkcyjnych wykonywanych przez pracowników. W zakładzie był on narażony na szereg substancji szkodliwych (detergenty, chemikalia, para, wyciechy). Zajmowane przez niego biuro stanowiło integralną część hali produkcyjnej. Nadto, ubezpieczony podniósł, że do zakresu jego obowiązków nie należały zadania administracyjno – płacowe. Były one w kompetencji dyrektora administracyjno – ekonomicznego i jego podwładnych.

W toku postępowania apelacyjnego strony podtrzymały zajęte wcześniej stanowiska procesowe.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i z tego powodu skutkuje uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

W niniejszej sprawie istotą sporu pozostawała przede wszystkim kwestia właściwej oceny charakteru zatrudnienia **Z. G.** w Zakładach (...) w Ł. od 1 listopada 1983 r. do 31 lipca 1988 r. kolejno na stanowisku zastępcy kierownika wydziału drukarni tkanin wełnianych (do 31 marca 1984 r.) oraz (od 1 kwietnia 1984 r.) na stanowisku kierownika wydziału drukarni tkanin wełnianych w perspektywie możliwości zakwalifikowania rzeczonoego okresu, jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie, bowiem treścią wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dział VII „w przemyśle lekkim” pkt. 4) pracą w szczególnych warunkach jest m.in. praca przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych. Stosownie zaś do działu XIV „prace różne” poz. 24 pracą w szczególnych warunkach jest też kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Aby jednak pracę te podlegały uwzględnieniu w poczet stażu szczególnego praca ta wykonywana musi być stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (tak § 2 ust. 1 przywołanego rozporządzenia). Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 stycznia 2014 r. w sprawie III AUa 625/13, opubl. w LEX nr 1425457).

Rozstrzygnięcia sądu I instancji nie można zaakceptować. Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd Okręgowy oparł się na zgromadzonej w aktach postępowania dokumentacji pracowniczej oraz zeznaniach **Z. G.** i świadka A. B.. Na podstawie tak zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że do zakresu obowiązków ubezpieczonego, jako kierownika oraz zastępcy kierownika należał „stały nadzór na procesami produkcji”. Technologie wykorzystywane

w zakładzie były, bowiem bardzo skomplikowane i wymagały ścisłego nadzoru. Dziś stanowisko to odpowiadałoby stanowisku menagera produkcji, jako stanowisko związane bezpośrednio z produkcją i bezpośrednim udziałem w procesie produkcji. Sąd ustalił dodatkowo, że ubezpieczony pracował w bezpośrednim narażeniu na działanie chemikaliów np. przy dozowaniu środków chemicznych. Poza tak enigmatycznymi stwierdzeniami brak jednak bliższych informacji, na czym dokładnie polegała praca **Z. G.**

w spornym okresie pracy w Zakładach (...) w Ł. od 1 listopada 1983 r. do 31 lipca 1988 r. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, czym dokładnie był „nadzór nad procesem produkcji”, jaki zespół czynności wiązał się z wykonywaniem tego obowiązku, jak dobowo rozkładał się zakres jego zajęć. Poza sporem pozostawał fakt, że

w zakładzie pracy obowiązywał wieloszczeblowy system nadzoru i kontroli obejmujący m.in. podmistrzów, mistrzów, mistrzów salowych. Sąd nie ustalił różnicy w zakresie obowiązków spoczywających na przywołanych podmiotach, w tym i tych stanowiących obowiązek **Z. G.**. Nie sposób odmówić przez to zasadności zarzutom skarżącego, że tak opisany system kontroli może uzasadniać twierdzenie, iż kierownictwo zakładu (wydziału drukarni, wykańczalni) nie sprawowało bezpośredniego dozoru, a ich obecność na hali produkcyjnej miała wyłącznie charakter sporadyczny, powodowany występowaniem różnego rodzaju problemów. Po ich rozwiązaniu bieżący dozór bezpośredni sprawowali zaś pracownicy niższego szczebla – mistrzowie, a pracownicy stanowisk kierowniczych zajmowali się innymi czynnościami – organizacyjnymi, koncepcyjnymi itp. Brak więc elementarnych danych pozwalających uznać, że praca w szczególnych warunkach wykonywana była przez **Z. G.** stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zgodnie z wymogami § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia. Okoliczności te nie wynikają bynajmniej z treści zgromadzonych w sprawie dokumentów. Nie bez znaczenia pozostają też wątpliwości wyrażone przez organ rentowy, co do wartości dowodowej

zeznań świadka A. B. na okoliczność charakteru pracy świadczonej przez ubezpieczonego. Świadek wykonywała, bowiem swoje obowiązki w innej niż ubezpieczony lokalizacji zakładu.

Tym samym przekroczona została, wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, gdyż Sąd I instancji nie rozważył krytycznie i wszechstronnie zebranego w sprawie materiału, jak również wszystkich wątpliwości zgłaszanych w toku postępowania przez organ rentowy. Podkreślić bowiem należy, że poza sporem znajduje się to, iż ubezpieczony w spornym okresie zatrudnienia rzeczywiście wykonywał pracę w Zakładach (...) w Ł. na ustalonych stanowiskach kierowniczych. Poza sporem jest również fakt, że **Z. G.** mógł przebywać na halach produkcyjnych, gdzie narażony był na działanie substancji szkodliwych dla zdrowia. Niemniej jednak Sąd Okręgowy nie wykazał, by praca ta, o bliżej niesprecyzowanych obowiązkach, wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tylko i wyłącznie w okolicznościach pozwalających na uznanie jej za pracę w warunkach szczególnych. Nie ustalono, by poza pracą bezpośredniego dozoru ubezpieczony nie wykonywał żadnych innych czynności, charakterystycznych dla obowiązków kierowniczych – prac koncepcyjnych, organizacyjnych, administracyjnych.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe na skonkretyzowane okoliczności wykonywania w spornym okresie od 1 listopada 1983 r. do 31 lipca 1988 r. przez ubezpieczonego pracy kolejno na stanowiskach zastępcy kierownika i kierownika w Zakładach (...) w Ł.. A zatem, czy praca wykonywana przez **Z. G.** spełniała przesłanki wskazane w wykazie A dział XIV „prace różne” poz. 24 w zw. z pkt. 4 dział VII „w przemyśle lekkim” stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i czy może być ona zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach. Dopiero bowiem ocena, pozostających w dyspozycji Sądu Okręgowego dowodów pozwoli na zajęcie stanowiska co do skuteczności ubiegania się przez ubezpieczonego o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W tym stanie rzeczy, z omówionych powodów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.